

## TERESA TACZANOWSKA

ur. 1937; Żyrardów



Miejsce i czas wydarzeń	Żyrardów, Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	Żyrardów, Warszawa, PRL, pociąg, Politechnika Warszawska, praca zawodowa, profesor Michniewicz

### W drodze do pracy

To już po zakończeniu studiów [na Politechnice Warszawskiej]. Ja pracowałam jeszcze rok na politechnice, a to właściwie dlatego, że się w pewnym sensie, można powiedzieć, sprzedałam za podpisanie legitymacji studenckiej. Bo jak zawsze, jak już mówiłam Żyrardów–Warszawa, Warszawa–Żyrardów to była moja codzienna wędrówka. Więc na studia też tak samo codziennie, no i miałam bilet miesięczny, który na legitymację studencką można było łatwo kupić i cena jego była mniej więcej taka jakby we w tę i we w tę do Warszawy pojechać. To już wystarczyło, całomiesięczny bilet. No i właśnie wtedy, trzydziestego pierwszego października legitymacja kończy ważność, a ja mam egzamin dyplomowy czwartego listopada. No i co? Trzeba jakoś kombinować, żeby chociaż na tego trzeciego, czwartego listopada pojechać do tej Warszawy i zobaczyć, jak inni zdają, no i samemu też podjąć egzamin. A później no to trzeba też przez parę dni chociaż szukać gdzieś jakiejś pracy. I w tym momencie ktoś do mnie mówi, że w katedrze budownictwa ogólnego profesor daje możliwość zostania na politechnice jako stażysta. Ja mówię: „Dobrze, niech będzie jako stażysta, wszystko jedno”. Oczywiście traciłam na tym dobrze w tym czasie pięćset złotych, czyli gdzieś około jedną trzecią naszych zarobków, bo moi koledzy zarabiali tysiąc czterysta, tysiąc pięćset, a nawet czasami tysiąc sześćset, jak od razu pojechali gdzieś dalej na budowy. Natomiast ja tylko przez całe dwa lata miałam tysiąc złotych płacone na miesiąc. No ale już nie straciłam bardzo dużo pieniędzy, bo trzeba by było naprawdę dosyć sporo zapłacić za te kilka razy, które bym pojechała, a jeszcze nie wiadomo, czy szukając gdzieś indziej pracy w ten sam sposób nie musiałam [bym] zrobić. Był niby ten nakaz pracy, bo mogłam do Żyrardowa dostać nakaz pracy, mogłam jeszcze gdzieś indziej nakazy pracy dostawać, ale jak już z tą politechniką się połączyłam, to już o tyle miałam dobrze, że już ten nakaz pracy anulowali i ja w tej politechnice pracowałam przez dwa lata. I to właśnie jedno z moich zdjęć, [kiedy] jechałam z Żyrardowa do Warszawy, do pracy, rano, z koleżanką [Joanną Tokarską], która miała aparat fotograficzny, która zresztą też studiowała

geodezję i kartografię. Bardzo dobrze znała się na fotografii i ona robiła mi kilka tych zdjęć właśnie. Przyszła na politechnikę do mnie, do profesora Michniewicza, który właśnie mnie zatrudnił.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2023-03-31, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"